

Bogdan, Danuta

Warmia wobec konfederacji żołnierskich 1613-1614

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 411-424

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Bogdan

WARMIA WOBEC KONFEDERACJI ŻOŁNIERSKICH 1613—1614

Dzieje konfederacji żołnierskich początku XVII wieku nie doczekały się jak dotąd gruntownego opracowania. Pozostając w cieniu bogatej literatury rokoszu Zebrzydowskiego i wojny moskiewskiej zasługują jednak na uwagę ze względu na ich znaczenie w okresie panowania Zygmunta III¹.

W odniesieniu do Warmii jest to szczególnie ciekawe z punktu widzenia organizacji obronności, mobilizacji podatkowej stanów oraz związków biskupstwa z Prusami Królewskimi i Koroną.

Podstawę źródłową artykułu stanowią recesy sejmiku warmińskiego² oraz korespondencja biskupa Szymona Rudnickiego w zasobie aktowym Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO). Wykorzystano też listy do biskupa Rudnickiego znajdujące się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, akta podskarbih pruskich i Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu, a także korespondencję rad miast Gdańska, Elbląga i Torunia z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku. Cennym uzupełnieniem była źródłowa praca gdańskiego historyka XVIII wieku, Gottfrieda Lengnicha.

Na początku XVII wieku Rzeczpospolita przechodziła gwałtowne przesilenie wewnętrzne. Panująca w kraju anarchia objawiła się najpełniej w rokoszu Zebrzydowskiego. Zamęt sięgnął szczytu po klęsce rokoszan w starciu z oddziałami królewskimi pod Guzowem (1607). Masy niekarnego wojska, złożone z rozpuszczonych po bitwie guzowskiej żołnierzy oddziałów królewskich oraz magnackich, rozlały się po całym kraju, dokonując grabieży głównie w dobrach królewskich i duchownych.

Położona w centrum ziem pruskich Warmia miała również doświadczyć klęsk ze strony zbuntowanych żołnierzy. Wobec zagrożenia biskup warmiński Szymon Rudnicki już w 1606 r. wydał szereg rozporządzeń, w których zalecał starostom komornictw i radom miast warmińskich pozostawianie w stanie stałej gotowości na wypadek obcej agresji³. W latach 1606—1609 nad wzmocnieniem obronności biskupstwa radziły na sejmikach stany warmińskie, które w obawie przed wtargnięciem rokoszan Zebrzydowskiego postano-

1 Postulaty badawcze dla tej problematyki zgłaszał już K. Tyszkowski, *Problemy organizacyjno-wojskowe z czasów wojny moskiewskiej Zygmunta III*, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 1930, z. 1, s. 280. Tematyka konfederacji żołnierskich początku XVII wieku podnoszona była również w pracach: K. Tyszkowskiego, *Wojna o Smoleńsk 1613—1615*, Lwów 1932; J. Maciszewskiego, *Polska a Moskwa 1603—1618*, Warszawa 1968 oraz artykuły R. Walczaka, *Konfederacja Gdańska, Elbląga i Torunia w latach 1615—1623*, *Rocznik Gdański*, t. 15—16, 1956/1957, ss. 246—288.

2 Należałoby je raczej określić jako lauda sejmikowe.

3 Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO), Archiwum Biskupie (dalej AB), A 9, k. 283—284. Mandat biskupa Szymona Rudnickiego z 1606 r.; ADWO AB, A 7 Mandat Rudnickiego z 3 VIII 1606, k. 335—336.

wiły utrzymywać oddział piechoty w liczbie dwustu osób wywodzących się z Inflant, jak też sprawdzić fortyfikacje miejskie i przygotować zbiorniki wodne⁴. Ekonomowi biskupiemu Eustachemu Knobelsdorfowi zlecono bezwzględny zakup trzech cetnarów prochu i ołowiu, a ponadto trzystu muszkietów, stu długich dzid i stu halabard. Broń i amunicja miały być złożone w jednym z czterech zamków warmińskich (Braniewo, Orneta, Pieniężno, Jeziorany)⁵. Części tych zakupów dokonał w Gdańsku starosta braniewski Ludwik Stanisławski wraz z bogatym mieszczaninem z Braniewa Janem Mayerem⁶. Resztę broni zakupiono prawdopodobnie u nieznanego z nazwiska kupca królewieckiego na jarmarku w Braniewie⁷. Innym sposobem uchronienia się od niszczących przemarszów i udzielania kwater zimowych było przekazanie wojsku pieniędzy zwanych hiberną lub chlebem zimowym. I tak też, w r. 1606, Rudnicki przekazał rokoszanom 600 złp w zamian za odstąpienie od granic biskupstwa⁸.

Tymczasem z końcem 1609 r. pojawili się na Litwie skonfederowani pod laską Samuela Kassanowskiego żołnierze inflanccy. Kiedy zabrakło już dla nich żywności w litewskich dobrach królewskich, skierowali oni swe żądania w stronę Prus Książęcych i Królewskich. Od marszu na te tereny powstrzymywała ich obietnica Rady Naczelnej Księstwa Pruskiego, która przyrzekła wysłać do Rawy subsydium, co najmniej 30 tys. złp, z chwilą kiedy Zygmunt III przekaże lenno pruskie pod kuratelę księcia elektora brandenburskiego Jana Zygmunta⁹. Konfederaci oczekiwali też na specjalną kontrybucję z Prus Królewskich i Warmii.

Następne konfederacje żołnierskie pojawiły się wskutek przedłużania się (od 1609 r.) wojny z Moskwą. Zamiast przynieść Wazom tron carski zrujnowała ona kraj, całkowicie wyczerpując skarb Korony. Zadłużenie państwa wobec żołnierzy coraz bardziej rosło, a upominającym się o żołd — na sejmie w Warszawie w 1611 r. — żołnierskim poselstwem spod Moskwy nic konkretnego nie obiecano¹⁰. Brak nadzwyczajnych uchwał podatkowych na dalsze prowadzenie wojny spowodował, że około siedmiu tys. spośród stojących pod Moskwą wojsk zawiązało, 7 stycznia 1612 r., konfederację¹¹. Wybrany marszałkiem Józef Ciekliński¹², 29 stycznia 1613 r. powiadomił króla o opuszczeniu Moskwy i powrocie wojsk do kraju. Żołnierze ci — zwani zborowczykami, służyli bowiem dawniej w pułku Aleksandra Zborowskiego — przybyli do Małopolski i rozłożyli się w województwie ruskim. Pretensje wysuwane przez nich z tytułu zaległego żołdu były niezwykle wysokie, gdyż wy-

4 ADWO AB, C 24, k. 253–256. Reces sejmiku warmińskiego z 21–22 III 1606 r.; ADWO AB, A 7, k. 31–35. Reces sejmiku warmińskiego z 10 X 1607 r.; ADWO AB, A 9, k. 101–102. Reces sejmiku warmińskiego z 27 II 1608 r.

5 ADWO AB, A 7, k. 338–340. Reces sejmiku warmińskiego z 21–22 VIII 1606 r.

6 Biblioteka Czartoryskich (dalej. Bibl. Czart.), rkps. nr 1628, s. 716, Braniewo. List Ludwika Stanisławskiego do Szymona Rudnickiego z 10 X 1606: Zakupiono u kupców gdańskich 71 wielkich muszkietów, 60 mniejszych, 3 cetnary prochu muszkietowego i tyleż ołowiu oraz złożono zamówienie na półtaki wozowe i halabardy.

7 Ibidem, s. 717: Na jarmarku w Braniewie L. Stanisławski zakupił u kupca królewieckiego pięć próbnych muszkietów.

8 J. A. Lillenthal, *Die Contributionen des Bisthums Ermland an Polen bis zum J. 1772*, Neue Preussische Provinzial-Blätter (dalej NPPB), 1854, Bd 6, H. 1, s. 421.

9 Ch. Krollmann, *Das Defensionwerk im Herzogtum Preussen*, Bd 2, Berlin 1909, s. 18.

10 J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970, ss. 158–165.

11 Bibl. Czart., rkps. nr 107. Akt konfederacji żołnierzy stołecznych.

12 A. Michałek, *Ciekliński Józef*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), Kraków 1937–1938, t. 4, ss. 42–43.

nosiły 2500 tys. złp¹³. Za przykładem zborowczyków poszli dawni żołnierze z pułku starosty uściawskiego Jana Piotra Sapiehy tzw. sapieżyńcy, których kwatery główna stał się Brześć Litewski. Marszałkiem ich był Jan Zaliwski, a później Wacław Pobiedzki. Sapieżyńcy żądali również wysokiej sumy — miliona złp¹⁴. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż żądania finansowe tych partii przewyższały znacznie ich należność wykazywaną przez rachunki skarbowe¹⁵.

Więści o konfederatach, które wiosną 1612 r.¹⁶ zaczęły napływać do biskupa Rudnickiego, zaniepokoiły go głęboko tym bardziej że równocześnie nękały Warmię całe rotę piechoty niemieckiej, oczekującej na Żuławach wymarszu na Moskwę¹⁷. Mimo że biskup zabiegał u kasztelana gdańskiego, Stanisława Konarskiego¹⁸, by nie wyznaczono tym wojskom kwatery na Warmii, przybyły one samowolnie do dóbr kapitulnych¹⁹. W czerwcu 1612 r. przemarszerowały w kierunku Królewca, dając się po drodze we znaki szczególnie mieszkańcom Olsztyna, którzy musieli wypłacić im sto talarów i wydać pół łasztu owsa²⁰.

Wkrótce po odejściu wojsk królewskich w Prusach pojawili się sapieżyńcy, którzy po wyniszczeniu okolic wokół swej kwatery głównej szukali innych terenów, gdzie mogliby otrzymać pieniądze i żywność. Od sierpnia 1612 r. wysyłali swoje poselstwa do elektora Jana Zygmunta, prosząc go o pośrednictwo u króla polskiego w sprawie należnych im sum oraz o tzw. „chleb zimowy” dla swoich wygłodniałych żołnierzy²¹. W tej sytuacji elektor musiał im w końcu wypłacić 4 tys. złp, a marszałkowi i oficerom dodatkowo 2 tys. grzywien²².

Wobec groźby wkroczenia sapieżyńców do Prus Królewskich zebrał się 5 listopada 1612 r. w Malborku sejmik generalny. Przewodniczący obradom stanów pruskich, biskup Rudnicki, prosił też Radę Naczelną Księstwa o przysłanie delegatów. Elektor jednak zlekceważył zagrożenie. Przybyły na sejmik do Malborka poseł Prus Książęcych, zamiast instrukcji dotyczących konfederatów, miał przedłożyć zebrany ustawę o ubiorach, „Kleiderordnung”²³. W tak ważnych okolicznościach stany odłożyły jednakże sprawę tej ordynacji na później. Po wielu dyskusjach, przedstawiciele szlachty i miast przychyliłi się ostatecznie do zdania biskupa Rudnickiego, by nie przeciwstawiać się konfederatom zbrojnie, lecz zaspokoić ich żądania pieniędzmi, tj. podwójną akcyzą²⁴. Uchwalona kontrybucja nie zahamowała jednak najazdu konfederatów;

13 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej WAP Tor.), XIII/8, k. 246. Sumariusz długów żołnierskich; por. J. Wimmer, *Wojsko i skarby Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku*, Studia i materiały do historii wojskowości, Warszawa 1968, t. 4, cz. 1, s. 29.

14 WAP Tor., XIII/8. Sumariusz, k. 246.

15 Ibidem.

16 G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen Königl.ich-Polnischen Antheils*, Danzig 1727, Bd 5, s. 65: Posłowie sapieżyńców przybyli do Prus Królewskich z żądaniem kontrybucji w kwietniu 1612 r.

17 ADWO AB, A 10, k. 67. Mandat Rudnickiego do urzędników biskupstwa z 9 IV 1612.

18 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, s. 95, Gdańsk. List S. Konarskiego do biskupa Rudnickiego z 19 IV 1612 r.; Konarski pełnił wówczas funkcję starszego komisarza nad stacjonującymi wojskami.

19 ADWO AB, D 53, k. 33. List Konarskiego do Rudnickiego z 10 V 1612.

20 ADWO AB, D 53, k. 54, Frombork. List W. Kobierzyckiego do Rudnickiego z 23 VI 1612; k. 58, 27 VI 1612.

21 Ch. Krollmann, op. cit., s. 28.

22 Ibidem, s. 31; Zaznaczyć należy, że na początku XVII wieku 1 złp = 30 gr. grzywna pruska (marka) = 20 gr, 1 grosz = 3 szelągom, a 18 denarom (fenigom).

23 G. Lengnich, op. cit., ss. 63–65.

24 Akcyza (w Koronie nazywana czopowym) była miejskim podatkiem pośrednim pobie-

jesienią 1612 r. część sapieżyńców pod dowództwem Erazma Dembińskiego obrała sobie stację w województwie chełmińskim. Niemal równocześnie w Prusach Królewskich pojawili się delegaci zborowczyków, którzy dowodząc swoich praw do kwaterowania na tym terenie zażądali jako zastawu za zaległy żołąd ekonomii malborskiej i starostwa człuchowskiego²⁵.

O rek wizycjach dokonywanych przez konfederatów w sąsiednich województwach pruskich i konieczności zorganizowania obrony pisał już w sierpniu 1612 r. do biskupa Rudnickiego kanonik warmiński, Łukasz Bratkowski²⁶. Aby przygotować się do nadchodzącego niebezpieczeństwa biskup nakazał radom miast warmińskich pozostawanie w pełnej gotowości oraz gromadzenie prowiantu. Podobne polecenie wydał starostom, którzy mieli powiadomić ludność komornictw o zagrożeniu, tak by zdążyła zaopatrzyć się w żywność i ukryć swe kosztowności w zamkach i miastach. Biskup przypomniał też o obowiązku stawienia się na wezwanie wszystkich obowiązanych do służby wojskowej („Dienstpflichtigen”) ²⁷. Zarządzenia te nadeszły w samą porę, gdyż już w styczniu 1613 r. w dobrach kapitulnych pojawili się konfederaci²⁸. Początkowo biskup próbował powstrzymać ich najazd rozmowami i obietnicami, jednakże w lutym zmuszony był udać się do Warszawy na sejm rozpoczynający się 19 tegoż miesiąca.

Pod nieobecność biskupa Rudnickiego zjawili się w biskupstwie — równocześnie — zborowczy pułku Balińskiego (Bilińskiego) oraz sapieżyńcy pułku Dembińskiego, którzy na mocy decyzji swych marszałków mieli rekwirować żywność i żądać pieniędzy. Zarządzający tymczasowo biskupstwem administrator, Paweł Górnicki, był oburzony, kiedy z terytorium Księstwa Pruskiego zostali przepuszczeni do Lidzbarka posłowie zborowczyków. Wiąże się z tym korespondencja Górnickiego z Radą Naczelną Księstwa, która nie wierzyła, iż biskupstwo mogłoby stawić zbrojny opór żołnierzom²⁹. Ciągłe ostrzeżenia, jakie administrator słał do Rady Naczelnej Księstwa, spowodowały w końcu, iż polecono w starostwach okręgu Prus Górnych położonych na drodze z Prus Królewskich na Warmię ogólną gotowość i przegląd wojskowy wszystkich obowiązanych do służby³⁰. Tymczasem kilka chorągwi konfederatów ruszyło do Prus Książęcych, ażeby przedostać się przez starostwa prabuckie i kwidzyńskie na Żuławy malborskie oraz przez starostwo pasłęckie na Warmię. Kiedy konfederaci stanęli nad Pasłęką ujrzeni podniesione mosty, a na drugim brzegu gotowych do obrony żołnierzy. Tak więc zmuszeni byli zawrócić i po uzupełnieniu zapasów żywności w starostwie pasłęckim ruszyli na Żuławy³¹.

ranym w Prusach Królewskich i Warmii od każdego wykorzystanego korca siodu. Pierwotnie przy pojedynczym łanowym (30 gr z łanu) miasta uchwalaly zwykle tylko jedną akcyzę (2 szelagi od korca siodu). W końcu XVI wieku odnotowujemy już podwojenie akcyzy przy niezmiennym łanowym. Podatek ten uchwalany był początkowo na rok, później też na dwa lub trzy lata: J. Deresiewicz, *Z przeszłości skarbowej Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1566—1569*, Poznań 1947, s. 117; J. A. Lilienthal, op. cit., s. 346.

²⁵ Ch. Krollmann, op. cit., s. 32.

²⁶ ADWO AB, D 53, k. 85, Frombork. List Ł. Bratkowskiego do Rudnickiego z 22 VIII 1612.

²⁷ ADWO AB, A 10, k. 174, Lidzbark. Mandat biskupa Rudnickiego do rad miast warmińskich z 23 XII 1612.

²⁸ ADWO AB, D 126, k. 20, Kapituła do Rudnickiego.

²⁹ Ch. Krollmann, op. cit., s. 34.

³⁰ Ibidem, s. 34—35.

³¹ Ibidem, s. 35.

Na wysłany przez zborowczyków do Warszawy list, biskup udzielił wykrętnej odpowiedzi, iż urzędnicy biskupstwa pod jego nieobecność nie będą mogli nic postanowić³². Przybyłych na sejm posłów konfederackich również odprawił prosząc jedynie, by przystali delegatów do pertraktowania w sprawie żywności³³. W końcu jednak ugiął się pod naciskiem ich żądań i zlecił administratorowi biskupstwa rozpoczęcie rozmów z konfederatami³⁴.

22 marca 1613 r. rozesłano listy Pawła Górnickiego polecające stawienie się stanom 24 marca na sejmik do Lidzbarka³⁵. Na sejmiku obecni byli jak zwykle dwaj wysłannicy kapituły, po dwóch przedstawicieli każdego z miast oraz po dwóch delegatów szlachty, wolnych i sołtysów ze wszystkich komornictw. W trakcie obrad każdy z pułków przedstawił swoje pretensje kwestionując sobie nawzajem prawo do otrzymania kontentacji z biskupstwa. Sejmik nie podjął ostatecznej decyzji, lecz powołał deputowanych z rycerstwa i miast do rozmów z konfederatami. Tak więc wyznaczono ze szlachty: Eustachego Knobelsdorfa — wójta biskupiego i starostę jeziorańskiego, Jerzego von Olsén z Małych Luzjan, Michała Dambrowskiego z Mikuł, Michała Lindowskiego z Dytrychowa, oraz Michała Proicka z Wróblika. Z miast zaś Augustyna Montau z Lidzbarka, Mateusza Schmita z Dobrego Miasta oraz Bonawenturę Wegnera z Bisztynka. Zebrane stany postanowiły też wyasygnować ze skarbu biskupstwa sumę 300—400 złp w celu zwerbowania dowódców jazdy i piechoty, którzy mieli podlegać głównemu dowódcy wojsk warmińskich — wójtowi biskupstwa, Eustachemu Knobelsdorfowi³⁶.

Dla wysłuchania relacji deputowanych z rokowań z konfederatami zebrały się stany ponownie 1 kwietnia 1613 r.³⁷ Mimo niechęci posłów uskarżających się na wysokie podatki i wyniszczenie kraju przemarszem wojsk Teodora Denhofa w poprzednim roku, uchwalono 15 groszy łanowego oraz szos wysokości 1 złp³⁸. Wyjątkowo też łanowym obciążone zostały dobra miejskie. Zebrane w poszczególnych komornictwach i miastach pieniądze miały zostać przekazane deputowanym wraz z rachunkiem 16 kwietnia tegoż roku. W obrach kapitułnych, podatki zebrały terminowo komornictwa fromborskie i piłęzińskie. Do Olsztyna kapituła wysłała ponaglenie³⁹. Do skarbu biskupstwa

32 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, s. 201, Kamieniec Mazowiecki. List konfederatów do biskupa Rudnickiego z marca 1613.

33 Bibl. Czart., rkps. nr 1637, s. 433, Warszawa. List Rudnickiego do konfederatów; Bibl. Czart., rkps nr 1634, s. 197, Frombork. List kapituły do Rudnickiego.

34 ADWO AB, A 10, k. 218—219, Lidzbark 22 III 1613; Sejmik zwołał zwykle biskup, jedynie w czasie jego nieobecności zastępował go administrator biskupstwa.

35 ADWO AB, C 24, k. 291—293, Lidzbark. Reces sejmiku warmińskiego z 24—25 III 1613.

36 Ibidem, k. 292.

37 ADWO AB, C 24, k. 293—296, Lidzbark. Reces sejmiku warmińskiego z 1 IV 1613.

38 Łanowe — wiejski podatek bezpośredni, pobierany na Warmii od liczby łanów uprawnych. Wielkość podstawowa ustaliła się w końcu XVI wieku na 1 złp z łanu. W Prusach Królewskich pobierane przez opodatkowanie czynszów. Wielokrotnością łanowego był pobór; J. Deresiewicz, op. cit., ss. 115—116; J. A. Lilienthal, op. cit., s. 344 i n. Szos — miejski podatek majątkowy płacony od ruchomości i nieruchomości. Na Warmii w drugiej poł. XVI wieku od 200 złp wartości nieruchomości płacono 20 gr; H. Schmauch, *Ermiändische Steuerregister des Jahres 1579*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej ZGAE), 1932, Bd 24, s. 213.

39 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, s. 215, Warmia. List kapituły do Rudnickiego z 17 IV 1613: zawiadamiano biskupa o przewiezieniu kluczy od skarba z Pieniężna do Lidzbarka. Wspólny skarbiec biskupstwa istniał od r. 1589. Trzy klucze do niego posiadali tzw. Kastenherren (provisores aerarii). Jeden klucz przekazywano kapitule, drugi przedstawicielom miast, trzeci zaś przedstawicielom szlachty (J. A. Lilienthal, op. cit., s. 343).

wpłynęło łącznie 14 224 złp, 8 gr i 12 denarów, w tym z miast nadeszło 2947 złp i 3 gr, ze wsi zaś 11 227 złp, 5 gr i 2 denary⁴⁰.

Mimo szybkiego zebrania podatków nadal nie rozstrzygnięto kwestii, któremu z pułków pieniądze te się należą. Biskup Rudnicki zaproponował, by przekazać je w sekwestr, a pułki same już między sobą rozstrzygną podział. Kiedy i ta propozycja została odrzucona, biskup wystosował list do pułkownika Dembińskiego z prośbą o niewysyłanie wojsk do biskupstwa. Podobny list skierował Rudnicki do marszałka zborowczyków, którego prosił o zapobieżenie walkom między pułkami⁴¹. Do wszystkich rad miejskich i urzędników komornictw wysłano upomnienie, by dniem i nocą trzymano strażę⁴². Z polecenia biskupa kapituła zwołała pilną naradę w sprawie obrony Warmii przed konfederatami, w której uczestniczyć mieli wójt oraz urzędnicy wojskowi: Stanisław Wielczewski, Marcin Demerski i inni⁴³.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie dały jednak spodziewanych rezultatów, a groźba przybycia konfederatów do biskupstwa stawała się coraz bardziej realna. W połowie kwietnia 1613 r. konfederaci stacjonowali w Gryźlinach, skąd czynili wypadki do okolicznych wiosek rekwirując konie i bydło. Spodziewając się marszu żołnierzy w głąb biskupstwa wójt warmiński zarządził na 12 kwietnia 1613 r. przegląd wojskowy poddanych z komornictw olsztyńskiego i barczewskiego, którzy mieli się stawić w pełnym rynsztunku we wiosce Klewki (Klaukendorf)⁴⁴. 18 kwietnia olsztyński administrator Samuel Knuth powiadomił kapitułę o ruchu wojsk sapieżyńskich pułku Dembińskiego, które udały się na Warmię w dwóch kierunkach: przez Ostródę w stronę Ornety oraz przez Olsztynek na Olsztyn⁴⁵. Z obawy, że może dojść do starcia z wojskami biskupstwa, w połowie maja oba pułki konfederackie porozumiały się ze sobą. Z początkowo żądanej przez nie sumy 40 tys. złp, każdy otrzymał po 5 tys. złp⁴⁶.

Zwołany na 19 lutego 1613 r. do Warszawy sejm nie przyniósł żadnego środka zaradczego na napaści konfederatów w różnych prowincjach Rzeczypospolitej. Powołano jednak posłów do pertraktowania w sprawie długu państwowego (we Lwowie i Brześciu) oraz uchwalono znaczną kontrybucję w wysokości trzech poborów i potrójnej akcyzy⁴⁷.

Wkrótce po sejmie koronnym i generalnym grudziądzkim (30 kwietnia) biskup Rudnicki rozesał polecenie do starostów komornictw i rad miejskich.

40 J. A. Lilienthal, op. cit., ss. 422—423; Dokładność z jaką Lilienthal przytacza wpływy podatkowe z gruntów wiejskich i miast wskazuje, iż musiał korzystać z ksiąg kontrybucyj z I poł. XVII wieku, które nie zachowały się do naszych czasów. Istniejący odpis rachunku z przeprowadzonej kontroli skarbu publicznego zawiera jedynie częściowe wpływy z kontrybucji ADWO AB, C 24, k. 313—314. *Revisa et ratio aery publici*, 15 II 1614.

41 Bibl. Czart., rkps. nr 1637, s. 439. List Rudnickiego do marszałka konfederacji pułku Zborowskiego z 23 IV 1613; ss. 445—446. List Rudnickiego do pułkownika Dembińskiego z 7 V 1613.

42 ADWO AB, A 10, k. 225—226. *Auffmanung an alle dieses Sieffts Amptleute*, 25 IV 1613, 43 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, s. 211. Warmia. Kapituła do Rudnickiego 4 IV 1613.

44 H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd 3, *Urkundenbuch*, T. 1, *Alenstein 1912*, ss. 384—385: Wymieniona w dokumencie jako miejsce przeglądu wojskowego miejscowość Kickelsdorf, to prawdopodobnie Klewki (Klaukendorf), położone w pobliżu granic komornictw barczewskiego i olsztyńskiego.

45 *Ibidem*, ss. 383—384.

46 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej WAP Gd.), 300, 28/82, k. 176—177. Rada Miasta Elbląga do Rady Miasta Gdańska 14 V 1613; Bibl. Czart., rkps. nr 1639 s. 465. Rudnicki do pułkownika Dembińskiego 11 V 1613.

47 *Volamina Legum*, t. 3, Petersburg 1859, ss. 107—122.

by powiadomili stany o sejmiku mającym się odbyć 8 maja 1613 r.⁴⁸ Zwołane do Lidzbarka stany uchwaliły na opłacenie żołnierza moskiewskiego trzy pobory, z miast zaś potrójną roczną akcyzą (tj. 6 szelągów od korca siodu).

Dwie części kontrybucji nowy ekonom biskupi, Andrzej Treptau, przekazać miał podskarbiemu ziem pruskich do Malborka między datą sejmiku a Zielonymi Świątkami (26 maja), trzecią część zaś między Zielonymi Świątkami a świętym Marcinem (11 listopada)⁴⁹. Stany postanowiły również, by w czasach pokojowych utrzymywani byli w biskupstwie dowódcy wojskowi (kapitan i dwóch rotmistrzów), na których opłacenie przeznaczono ze skarbcza 300 złp rocznie. Mieli oni na polecenie biskupa dwa razy w roku (na Wielkanoc i jesienią) przeprowadzać przegląd wojskowy całej ludności obowiązanej do służby wojskowej, w celu sprawdzenia stanu jej uzbrojenia i gotowości bojowej⁵⁰.

Konfederaci po opuszczeniu Warmii czynili wielkie spustoszenie w sąsiednich województwach pruskich, szczególnie zaś w ziemi chełmińskiej, gdzie całkowicie spustoszyli starostwa: Radzyń, Wąbrzeźno, Kowalewo, Rogoźno i Bratian⁵¹. Dlatego też rycerstwo chełmińskie jako pierwsze zaczęło przygotowywać się do zbrojnego oporu wobec konfederatów i poleciło nowemu kasztelanowi elbląskiemu, Janowi Wejherowi, zwerbować żołnierzy. Za przykładem szlachty poszły też wielkie miasta. Dla skoordynowania tych poczynań zwołano na 25 czerwca 1613 r. sejmik do Grudziądza. Został on jednak przerwany z powodu braku jednomyślności posłów. Na prośbę szlachty chełmińskiej postanowiono jedynie zatrzymać zwerbowanych żołnierzy aż do następnego generału. Na ich opłacenie przeznaczono ze skarbcza pruskiego 2 tys. złp⁵². Na następnym sejmiku 15 lipca tegoż roku doszło już do porozumienia między szlachtą i miastami, w wyniku czego zawiazano konfederację szlachty i mieszczaństwa ziem pruskich dla obrony przed najazdem wrogów⁵³. Obroną kierować miało sześciu komisarzy: trzej wojewodowie (Ludwik Moręski — chełmiński, Stanisław Działyński — malborski, Samuel Zaliwski — pomorski) i trzej burmistrzowie wielkich miast (Fabian Tencka — Torunia, Franciszek Estka — Elbląga oraz Ernest Kézł — Gdańsk). Wojska szlacheckie i mieszczańskie pozostawiono jednak pod oddzielnym dowództwem. Na czele wojsk szlacheckich stanął Jan Wejher. Do wystawienia pocztów celem obrony prowincji zobowiązano również biskupstwa chełmińskie i warmińskie oraz starostów i właścicieli tenut królewskich, których wojska miały stacjonować na granicach Prus Królewskich. Biskup chełmiński miał trzymać w gotowości 150 ludzi, zaś warmiński 300 uzbrojonych żołnierzy⁵⁴.

48 ADWO AB, A 10, k. 235–236. Convocatio omnium ordinum et statuum ad Helsingensium Conventum pro 8 Maj.

49 ADWO AB, C 24, k. 296–297. Reces sejmiku warmińskiego z 8 V 1613: Wkrótce po sejmiku do miast rozesziano polecenie biskupa w sprawie skrócenia ustalonego terminu zebrania akcyzy, a mianowicie jedna jej część miała być dostarczona ekonomowi biskupiemu pomiędzy datą sejmiku a 26 maja 1613. (ADWO AB, C. 24, k. 299–300. Ausschreibung an alle Städte 13 V 1613).

50 ADWO AB, C 24, k. 298–299. Reces sejmiku warmińskiego 8 V 1613.

51 G. Lengnich, op. cit., ss. 75–76.

52 WAP Tor., XIII/16, k. 183, Malbork 15 VII 1613, Conditione in quas unanimiter consensusim — se habent ut sequitur.

53 Ibidem, k. 183.

54 WAP Tor., XIII/19, k. 120, Nowe. Pierwszy uniwersał komisarzy królewskich 8 VIII 1613; WAP Gd., 300, 29/81, k. 187. Rada Miasta Gdańska do Rady Miasta Torunia.

Sejmik zwołany na 31 lipca do Lidzbarka uchwalił na zwerbowanie 300 muszkieterów, 20 gr łanowego oraz szos wysokości dwóch grzywien, które to pieniądze miały być zebrane między datą sejmiku a świętym Michałem (29 września)⁵⁵. Żołnierze ci mieli bronić granic biskupstwa od nieprzyjaciół, jak też w razie konieczności przyjść z pomocą sąsiednim województwom pruskim. Wreszcie pod groźbą kary wezwano wszystkich „Dienstpflchtigen” do pozostawiania w pełnej gotowości i uzupełnienia braków w uzbrojeniu. Zebrane stany potwierdziły także poprzednią decyzję sejmiku w sprawie utrzymywania dowódców piechoty, którzy już nie dwa, a cztery razy w roku mieli przeprowadzać przegląd wojskowy sił zbrojnych biskupstwa. Na sejmiku tym deputowani z komornictwa olsztyńskiego wystąpili z propozycją, by trzecią część dział polowych i innych dział ciężkich przenieść do części kapitulnej. Powodem miały być ciągłe napady żołnierzy na Olsztyn i okolice. Po wielokrotnych naradach zdecydowano, iż armaty te jako zakupione do biskupstwa ze wspólnych funduszy nie będą dzielone i pozostaną na miejscu (prawdopodobnie w Lidzbarku).

Bezpośrednio po sejmiku, 1 sierpnia, odbyła się narada biskupa Rudnickiego z wysłannikami kapituły Samuelem Knuthem i Henrykiem Hindenbergiem. Postanowiono, by zgodnie ze starym zwyczajem funkcję naczelnego zwierzchnika wojsk warmińskich („Generalis exercitus dux”) pełnił wójt biskupstwa — Eustachy Knobelsdorf. Wśród powoływanych dowódców piechoty naczelne miejsce zajął Marcin Demerski („Supremus praefecti militum”), który miał cztery razy w roku przeprowadzać przegląd wojskowy poddanych i w wypadku starć zbrojnych z konfederatami pełnić funkcję głównego dowódcy⁵⁶.

Niebezpieczeństwo nadeszło już wkrótce, gdyż pod koniec sierpnia sapieżyńcy ponownie wtargnęli do biskupstwa. 25 sierpnia starosta Nidzicy, Wolff Dietrich von Woreissdorff, zawiadomił Rudnickiego o grupie czterystu żołnierzy pułku Bilińskiego, którzy udali się do komornictwa olsztyńskiego, by tam przezimować⁵⁷. Biskup oczekiwał przybycia ich posłów, jednak nie zamierzał ulegle przyjmować warunków konfederatów, lecz przewidywał możliwość zbrojnego przeciwstawienia się im⁵⁸.

Konfederaci po przybyciu do Olsztyna zapuszczali się też do sąsiednich komornictw, gdzie bez skrupułów rabowali okolice. Czeladź sapieżyńska wjechawszy do Biskupca (komornictwo jeziorańskie) strzelała w poszycia domów, tak że niektóre z nich zaczynały płonąć⁵⁹. Wywołało to bójkę z mieszkańcami miasteczka, w wyniku której konfederaci zostali przepłoszeni, kilku zaś ciężko raniono. Mimo że biskup Rudnicki nakazał śledztwo i ukaranie winnych, epizod ten wywołał szerokie reperkusje w Rzeczypospolitej. Obwiniano Rudnickiego z obawy, iż wzburzeni konfederaci nie będą chcieli kontynuować rozpoczętych po sejmie warszawskim rokowań w Brześciu Litewskim. Biskup płocki, Marcin Szyszkowski pisał do Rudnickiego, że miał w tej sprawie wiele listów i poselstw szlachty województw mazowieckiego i płockiego, w których

55 ADWO AB, C 24, k. 298—303, Lidzbark. Reces sejmiku warmińskiego z 31 VII 1613.

56 ADWO AB, C 24, k. 300, Lidzbark 1 VIII 1613: Marcin Demerski otrzymał żołd w wysokości 200 złp rocznie, w razie zaś utarczki z wrogiem dodatkowo 50 złp miesięcznie.

57 WAP Gd., 300, 29/82, k. 276. List starosty Nidzicy do Rudnickiego z 26 VIII 1613; WAP Gd., 300, 29/82, k. 240, Reszel. List Rudnickiego do Rady Miasta Elbląga z 26 VIII 1613.

58 WAP Gd., 300, 29/82, k. 384. List Rudnickiego do Rady Miasta Elbląga z 26 VIII 1613; k. 279. List Rudnickiego do Rady Miasta Gdańska z 28 VIII 1613.

59 WAP Gd., 300, 29/82, k. 331—332, Brześć Litewski. Wojewoda podlaski do Rudnickiego.

stwierdzano, iż „niewczas ich poczynają bić, kiedy już dwie części pieniędzy odliczony, a trzecią odliczać mają”⁶⁰.

O niespodziewanym przybyciu konfederatów Rudnicki natychmiast powiadomił Elbląg, spodziewając się — zgodnie z postanowieniami generała malborskiego — pomocy tego miasta. Rada miasta Elbląga w odpowiedzi stwierdziła, iż zamierzano odprawić 150 uzbrojonych ludzi do ziemi chełmińskiej, jednak wobec najazdu sapieżyńców na Olsztyn postanowiono ich zatrzymać⁶¹.

Dalsza pomoc okazała się równie wątpliwa, gdyż zarówno Elbląg, jak i inne miasta patrzyły na obronę prowincji pruskiej przez przyzmat własnych interesów. Ponieważ nie było wiadomo, jaką drogę do województw pruskich obiorą konfederaci, rada miasta Elbląga nie była zdecydowana czy przyjąć biskupowi z odsieczą, czy też odciąć sapieżyńcom drogę na Żuławy⁶².

Tymczasem posłowie sapieżyńców przybyli do komisarzy królewskich, do Nowego nad Wisłą, prosząc o stację w województwie chełmińskim⁶³. Obiecano udzielić im odpowiedzi na sejmiku wrześniowym, a tymczasem obsadzić granice prowincji powołanymi do służby oddziałami, wysłać na granice wojska szlacheckie, zaś oddziały miejskie skierować do Nowego⁶⁴. Decyzję tę potwierdzał wydany w tym dniu przez komisarzy królewskich uniwersał, w którym polecano ponadto wojskom z dóbr duchownych i tenentariuszy dóbr królewskich, aby udały się pod dowództwo kasztelana elbląskiego Jana Wejhera⁶⁵. Miasta jednak ociągały się z wykonaniem poleceń komisarzy. I tak Toruń usprawiedliwiał się, iż nie wysłał swych wojsk do Nowego, gdyż do czasu zebrania wojsk szlacheckich należałoby zastąpić ich miejsce na granicach prowincji⁶⁶. W końcu sierpnia torunianie odnieśli jeden z nielicznych sukcesów militarnych, kiedy to odparli sapieżyńców zrywając w porę most na Drwęcy. Z pomocą przybyli im wojska szlacheckie dowodzone przez Jana Wejhera i wojewodę chełmińskiego, Ludwika Mortęskiego⁶⁷. Jednakże wypłoszeni z biskupstwa warmińskiego konfederaci ruszyli z końcem sierpnia do województwa chełmińskiego i po przyłączeniu się do sapieżyńców obozujących koło Ciechocinka rozeszli się w dwóch kierunkach, w okolice Gołubia i Brodnicy⁶⁸. Elbląg również nie wysłał swoich wojsk do Nowego, lecz postanowił skierować je do Sztumu, ażeby w razie niebezpieczeństwa mogły być szybko sprowadzone czy to na Warmię, czy też w inne miejsce⁶⁹.

Na granicach Prus Królewskich stacjonowało też trzystu żołnierzy, zwerbowanych przez biskupa Rudnickiego, którzy po złożeniu przysięgi na ordynację żołnierską „Soldatenordnung” z dniem 5 września rozpoczęli swoją służbę⁷⁰. Dnia 27 lipca 1613 r. biskup Rudnicki nominował Andrzeja Finckeltausa

60 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, s. 315. List Szyszkwoskiego do Rudnickiego z 13 IX 1613.

61 Bibl. Czart., rkps. nr 1634, k. 239. List Rady Miasta Elbląga do Rudnickiego 26 VIII 1613; WAP Gd., 300 29/80, k. 240. Rudnicki do Rady Miasta Elbląga 25 VIII 1613.

62 WAP Gd., 300, 29/82, k. 274. Rada Miasta Elbląga do Rady Miasta Gdańska 29 VIII 1613.

63 G. Lengnich, op. cit., ss. 76–77.

64 WAP Gd., 300, 29/82, k. 286. Instrukcja poselska na zjazd do Nowego na 27 VIII 1613.

65 WAP Gd., 300, 29/82, k. 285. Nowe 27 VIII 1613.

66 WAP Gd., 300, 29/82, k. 395. Rada Miasta Torunia do Rady Miasta Gdańska 2 IX 1613.

67 G. Lengnich, op. cit., s. 77.

68 WAP Gd., 300, 29/82, k. 388. Grudziądz. Wojewoda chełmiński Ludwik Mortęski do Rady Miasta Gdańska 1 IX 1613.

69 WAP Gd., 300, 29/82, k. 336. List komisarzy królewskich do biskupa Rudnickiego 4 IX 1613.

70 ADWO AB, A 10, k. 269–274, Barczewo 4 IX 1613: Tekst przysięgi wydała drukiem A. Birch-Hirschfeld (A. Triller), *Eine ermländische Soldnerordnung aus dem Jahre 1613*, ZGAE,

dowódcą powyższego oddziału⁷¹. Na temat działalności zwerbowanych żołnierzy nie mamy jednak żadnych informacji.

30 września zebrano uchwaloną na sejmiku warmińskim kontrybucję wysokości 16 896 grzywien i 18 gr⁷². Być może częściowo z tej sumy opłaceni zostali stacjonujący w biskupstwie konfederacji, gdyż już w październiku nie przebywali oni na Warmii, a biskup Rudnicki rozważał też możliwość odesłania zwerbowanych wojsk. Kapituła uważała jednak, iż należy ich zatrzymać jeszcze przez dwa miesiące⁷³. Decyzja ta była również uzasadniona pojawieniem się w Prusach Królewskich tzw. smoleńczyków, skonfederowanych pod laską Zbigniewa Silnickiego, wojsk z dawnej załogi smoleńskiej. 23 sierpnia wysłali oni do Wielkopolski i Prus posłów, którzy mieli żądać stancji i pieniędzy⁷⁴. Aby powstrzymać smoleńczyków od marszu do Prus Królewskich, komisarze królewscy polecili kasztelanowi elbląskiemu wysłać wojska do biskupstwa warmińskiego, do czego jednak nie doszło⁷⁵. W końcu października konfederaci przeprawili się przez Drwęcę i wkroczyli do województw pruskich, obierając sobie za kwaterę główną Bydgoszcz. Chcąc ochronić prowincję pruską przed zniszczeniem, już 5 listopada komisarze ziem pruskich, Ludwik Mortęski — wojewoda chełmiński, Stanisław Działyński — wojewoda malborski oraz Jan Zimmer — rajca toruński, zawarli w Grudziądzu układ z deputowanymi wojska smoleńskiego, Krzysztofem Zawiszą i Adamem Targowskim, na mocy którego w zamian za znaczną sumę pieniędzy wojska miały opuścić Prusy Królewskie i zwrócić zarekwirowany inwentarz⁷⁶. Umowa przewidywała wypłacenie na jednego żołnierza 30 złp, co na 3100 żołnierzy czyniło 93 tys. złp⁷⁷. Termin płatności wyznaczony został od 8 listopada na pięć tygodni.

Komisarze królewscy rozdzielili całą sumę kontrybucji na poszczególne województwa, miasta i biskupstwa Prus Królewskich, z czego na Warmię przypało 21 tys. złp⁷⁸. Biskup Rudnicki, zaskoczony wysokością kwoty i żądaniem podjęcia szybkiej decyzji podatkowej, próbował wymawiać się od spłaty. Twierdził, że jego poddani nie mogą podołać tak ciężkim podatkom, zbiegają do Księstwa Pruskiego, a także, co było już stałym wybiegiem biskupów warmińskich w podobnych okolicznościach, że nie może podjąć żadnej uchwały bez uprzedniego odwołania się do zdania swych poddanych⁷⁹. Zwolane na 27 listopada 1613 r. do Lidzbarka stany warmińskie uchwaliły po wielokrotnych naradach 1 złp łanowego i szos tej samej wysokości. Pieniądze

Bd 27, H. 1, ss. 386—397. Autorce nie znane były akta gdańskie, stąd wiązała ona utworzenie i działalność oddziału wyłącznie z Warmią w oderwaniu od całości Prus Królewskich.

⁷¹ ADWO AB, A 10, k. 262—263, 27 VIII 1613.

⁷² ADWO AB, C 24, k. 314. Ratio aerary publici.

⁷³ Bibl. Czart., rkps. nr 1634, k. 331, Frombork. Kapituła do Rudnickiego 29 IX 1613.

⁷⁴ WAP Gd., 300, 29/82, k. 292, 29 VIII 1613.

⁷⁵ WAP Gd., 300, 29/82, k. 438, 17 X 1613.

⁷⁶ WAP Tor., XIII/8, k. 249. Komput na zgodę z żołnierzem smoleńskim confederowanim: które belo pod Brodnicze nastąpiło N 4500 w roku: 1613 diebus Novembris.

⁷⁷ WAP Gd., 300, 29/82, k. 482, Grudziądz. List L. Mortęskiego 6 XI 1613; k. 374—476, Grudziądz 5 XI 1613.

⁷⁸ WAP Gd., 300, 29/81, k. 341—342, Lidzbark. Rudnicki do komisarzy Prus Królewskich 11 XI 1613.

⁷⁹ Ibidem, k. 341—342; „Nie wmnle tho same wnci przyjdzie tho pierwej podać miedzi the ktorim tesz nalezl osobliwie miedzy obywatele tuteczne bes ktorich zezwolenia nic ani uczynić mogą ani ich gwalthem de facto przymusie, poniewasz prawa, wolności i swobody swoje mają”.

te miały być zebrane do 16 grudnia tegoż roku⁸⁰. Podatek przyjęto mimo nieobecności przedstawicieli szlachty z kilku komornictw i niechęci pozostałych reprezentantów stanu rycerskiego do podejmowania w tej sprawie decyzji. Sejmik postanowił też, by stacjonujący na granicach biskupstwa żołnierze pełnili służbę aż do całkowitego zażegnania niebezpieczeństwa⁸¹.

Wobec konieczności zebrania dalszych funduszków na opłacenie zaległego żołdu król zmuszony był zwołać sejm do Warszawy (24 grudnia). Delegacja stanów Prus Królewskich pod przewodnictwem biskupa Rudnickiego uskarżała się na zawarty ze smoleńczykami układ, sam zaś biskup Rudnicki oświadczył, iż nie będzie się czuł zobowiązany w stosunku do postanowień podatkowych sejmu⁸². Ostatecznie posłowie pruscy zgodzili się wraz z posłami innych ziem na 6 poborów. Duchowieństwo natomiast obiecało przekazać królowi donatywę: biskup warmiński 11 tys. złp, chełmiński zaś 4,5 tys. złp. Powołano też komisje do rozmów z konfederatami we Lwowie, Wilnie i Bydgoszczy⁸³. Wśród komisarzy do rokowań ze smoleńczykami znaleźli się m.in.: Stanisław Działyński — wojewoda małborski i Stanisław Konarski — kasztelan gdański. Dla ściągnięcia z kraju zaległych podatków, uchwałą sejmu powołany został w Radomiu Trybunał Skarbowy. Wybrani na sejmie deputowani upoważnieni zostali do karania banicją i konfiskatą dóbr tych, którzy zalegali z podatkami lub zatrzymywali pieniądze publiczne⁸⁴. Wśród osób zagrożonych dekretem znaleźli się: podskarbi ziem pruskich Ludwik Wejher, prymas Wojciech Baranowski oraz biskup warmiński Szymon Rudnicki⁸⁵.

Dnia 16 grudnia, kiedy upływał termin spłacenia przez Prusy Królewskie konfederatów smoleńskich, Zbigniew Silnicki zagroził, w wydanym w tym dniu uniwersale, że w razie niedotrzymania umowy wyśle wojska celem egzekucji. Szczególnie zaś upominał biskupa Rudnickiego ostrzegając go, iż w wypadku dalszej zwłoki konfederaci obiorą sobie na Warmii leża zimowe⁸⁶. Podatki zebrano jednak w biskupstwie w terminie, gdyż ogólne wpływy z kontrybusji wyniosły w połowie grudnia 21 685 tys. złp, 17 gr, 3 denary⁸⁷.

Pod koniec stycznia zebrał się w Grudziądzu sejmik posejmowy, na którym stany zatwierdziły uchwalone w Warszawie sześć poborów, które to miały być przekazane poborcóm między 12 a 20 lutego 1614 r., zaś 24 tego miesiąca komisarzem do Bydgoszczy⁸⁸. Zwołany 14 lutego do Lidzbarka sejmik warmiński również uchwalił 6 poborów w wysokości sześciu grzywien z lanu oraz roczną akcyzę 8 szelągów od korca słodu⁸⁹. Jednak z powodu nigdy dotąd nie spotykanej wysokości kontrybucji, stany złożyły suplikę biskupowi⁹⁰. Ogólne wpływy z tego poboru wyniosły na Warmii 51 247 złp, 19 gr, a z akcy-

80 ADWO AB, C 24, k. 304–306. Reces sejmiku warmińskiego 27 XI 1613.

81 ADWO AB, A 10, k. 315, Lidzbark 18 XII 1613: Wydaje się, iż zwerbowani żołnierze przebywali na granicach biskupstwa do połowy grudnia 1613 r. o czym świadczy paszport wydany porucznikowi Andrzejowi Finkeltausowi.

82 G. Lengnich, op. cit., s. 82.

83 W. Wistocki, *Dyariusz komisji bydgoskiej w roku 1614*, Kraków 1880, w: *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 5, ss. 257–344; Komisarze sejmowi rozpoczęli swą działalność od 24 lutego 1614.

84 L. Babiński, *Trybunał Skarbowy Radomski*, Warszawa 1923.

85 S. Ciara, *Kariera rodu Wetherów*, Warszawa 1980, s. 52.

86 WAP Gd., 300, 29/82, k. 506. Bydgoszcz. Z. Silnicki do Komisarzy Królewskich 16 XII 1613.

87 ADWO AB, C 24, k. 313–314. *Revisa et ratio...* 15 II 1614.

88 G. Lengnich, op. cit., ss. 84–85.

89 ADWO AB, C 24, k. 307–310. Reces sejmiku warmińskiego 14 II 1614.

90 ADWO AB, C 24, k. 310–313, Lidzbark. *Supplicatio statuum et ordinum Episcopatum Warmiensis* 14 II 1614.

zy 10 536 złp 23 gr i 1 denar⁹¹. Do Bydgoszczy zaś, gdzie od 20 lutego przebywała komisja sejmowa pod przewodnictwem biskupa kujawskiego Wawrzyńca Gębickiego przekazano 36 tys. złp. Ponieważ jednak zebrane z kraju podatki okazały się niewystarczające na zaspokojenie roszczeń żołnierzy smoleńskich (pretensje ich wynosiły 800 tys. złp), komisarze królewscy zobowiązali się do dostarczenia im dodatkowych sum, w wyniku czego na Warmię nalożono dodatkowo 24 tys. złp. Reprezentujący Rudnickiego namiestnik biskupi Łukasz Bratkowski zwrócił się w tej sprawie do miast warmińskich, którym polecił dostarczenie wymaganej sumy w ciągu kilku dni ekonomowi do Lidzbarka⁹². 18 kwietnia 1614 r. przybyła niespodziewanie do biskupstwa chorągiew wojsk smoleńskich, która przez dziesięć dni stacjonowała w okolicach Lidzbarka⁹³. Zwołane 24 marca do Lidzbarka stany uchwały dla oddalenia tych oddziałów pojedynczy szos i łanowe⁹⁴. Z zebranej sumy przekazano im 2600 złp, zaś dla całego wojska wysłano do Bydgoszczy 5 tys. złp. Z powodu krótkiego terminu na zebranie pieniędzy, miasta musiały wyłożyć 11 tys. grzywien zaliczkowo w ciągu dwóch dni. I tak Stare i Nowe Miasto Braniewo oraz Pieniężno wyłożyły po 1700 grzywien, Orneta, Lidzbark, Dobre Miasto, Reszel, Olsztyn po 1200 grzywien, Barczewo 900, Jeziorany 700, Bisztynek 500, Biskupiec 300, Frombork 200. Całkowite wpływy z tej kontrybucji wyniosły 13 928 złp i 5 gr, z miast zaś 1745 złp i 5 gr⁹⁵. Tak więc 1 kwietnia smoleńscy opuścili biskupstwo udając się przez Orneta, Dobre Miasto w kierunku Olsztyna⁹⁶.

Miesiąc później konfederaci smoleńscy ponownie zagrozili powrotem do Prus Królewskich, o ile nie zostanie im dostarczone 70 tys. złp. W związku z tym na sejmiku malborskim 14 kwietnia 1614 r. Rada Prus Królewskich nałożyła na biskupstwo warmińskie sumę 22 tys. złp, które miały być dostarczone do Bydgoszczy do 28 kwietnia⁹⁷. Przedstawiciele stanów warmińskich zgromadzeni 22 kwietnia na sejmiku w Lidzbarku uchwalili podatek w wysokości dwóch grzywien łanowego oraz podwójny szos. Także i tym razem zobowiązano miasta pod groźbą kary do zaliczkowego przekazania pieniędzy ekonomowi biskupiemu — Wawrzyńcowi Borkowskiemu. Tak też Stare i Nowe Miasto Braniewo oraz Pieniężno musiały złożyć po 3 tys. złp, Dobre Miasto i Olsztyn po 2,5 tys. złp, Reszel i Barczewo po jednym tys. złp, Jeziorany i Bisztynek po 666 złp i 10 gr, Biskupiec i Frombork po 333 złp i 10 gr. Pewna wdowa po Janie Henrichsie z Olsztyna przekazała na ten cel 2 tys. złp⁹⁸. Ogółem z uchwalonych na sejmiku podatków wpłynęło do skarbu warmińskiego z dóbr wiejskich 19 408 złp i 26 gr, z miast zaś 2276 złp⁹⁹.

Zebrane z całych Prus Królewskich pieniądze przekazano smoleńczykom, którzy w ten sposób ostatecznie zaspokoiili swe żądania wobec tej prowincji¹⁰⁰.

91 J. A. Lilienthal, *op. cit.*, s. 423.

92 ADWO AB, C 24, k. 314–315. Pismo Ł. Bratkowskiego do miast warmińskich 19 III 1614.

93 ADWO AB, C 24, k. 315: Informacje te dopisane zostały drobnym pismem pod dokumentem.

94 ADWO AB, C 24, k. 317–319, Lidzbark. Reces sejmiku warmińskiego z 24 III 1614.

95 J. A. Lilienthal, *op. cit.*, s. 423.

96 ADWO AB, C 24, k. 315.

97 ADWO AB, C 24, k. 320–322. Reces sejmiku warmińskiego 22 IV 1614.

98 *Ibidem*, k. 322.

99 J. A. Lilienthal, *op. cit.*, s. 423.

100 W. Wisłocki, *op. cit.*, s. 333: Akt konfederacji smoleńskiej spalony został w Bydgoszczy w dniu 7 V 1614.

Wiosną 1614 r. zlikwidowano też i pozostałe konfederacje żołnierskie¹⁰¹. Nie na długo jednak uwolniono się biskupstwo od plagi najazdów konfederackich, gdyż już w 1615 r. utworzony z różnych elementów oddział konfederacki spustoszył ponownie całą Warmię, aż po Pieniężno. Mieszkańcy biskupstwa musieli wypłacić im 32 125 złp, później zaś jeszcze 16 550 złp¹⁰².

Przedstawiona wycinkowo presja konfederatów żołnierskich na Warmię pozwala nam jednak poznać sposób i organizację obrony biskupstwa oraz mechanizm funkcjonowania sejmiku warmińskiego, jego kompetencje, sprawność podejmowania uchwał, jak też szybkość ich realizacji. Pojawienie się konfederatów w pobliżu Prus Królewskich wywoływało natychmiastowe reakcje stanów tej prowincji, które w możliwie szybkim czasie zbierały się na sejmiku generalnym próbując znaleźć sposób na oddalenie żołnierzy od swych granic. Mimo obronnych przygotowań Prus Królewskich, a w tym i Warmii, jedynym skutecznym sposobem było opłacenie konfederatów znacznymi sumami pieniędzy. Uchwalane w tym celu na sejmiku generalnym podatki przyjmowały również zwoływany w przeciągu dwóch tygodni sejmik warmiński, który mimo ścisłych związków z generałem wykazywał znaczną samodzielność. W omawianym okresie (1613–1614) mamy informacje aż o dziewięciu zjazdach stanów warmińskich, z których cztery zwołane były dla załatwienia bieżących spraw biskupstwa, niezależnie od postanowień generału. W obradach dominowała w tym czasie problematyka wzmocnienia obronności przez zakupy broni, popisy wojskowe, werbowanie dowódców i dodatkowych żołnierzy. Interesujące, że wójt biskupstwa był jedynie nominalnym zwierzchnikiem warmińskich sił zbrojnych, faktycznie dowodzili wojskiem nominowani, po naradzie biskupa z kapitułą, dowódcy.

Leżące pośród ziem pruskich, biskupstwo warmińskie w razie zagrożenia, odwoływało się o pomoc zarówno do Prus Królewskich, jak i Księstwa Pruskiego. Rada Naczelną Księstwa była jednak niechętna współdziałaniu z pozostałymi ziemiami pruskimi. Tak jak w listopadzie 1612 r. nie udało się Rudnickiemu zorganizować wspólnej obrony przeciw konfederatom, tak też i później Księstwo Pruskie nie odpowiadało na prośby administratora biskupstwa Pawła Górnickiego o przysłanie pomocy. Ciekawe, że jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku Prusy Książęce zabiegały o współdziałanie z Prusami Królewskimi, nad czym wielokrotnie dyskutowano na sejmikach generalnych¹⁰³.

ERMLAND ANGESICHTS DER KONFÖDERATIONEN DER TRUPPEN 1613–1614

Zusammenfassung

Gegenstand der Abhandlung sind die von den ermländischen Ständen in den Jahren 1613–1614 zum Schutz des Bistums vor den konföderierten Truppen unternommenen Massnahmen. Grundquelle bilden die Rezesse des ermländischen Provinziallandtages aus dem Erm-

101 S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*. Wrocław 1961, s. 196: Dnia 16 IV 1614 spalony został we Lwowie akt konfederacji wojska stołecznego.

102 J. A. Lilienthal, op. cit., s. 424.

103 J. Mallek, *Wspólna obrona Prus Królewskich i Prus Książęcych na wypadek obcej agresji w latach 1525–1548 (w świetle recessów sejmiku generalnego)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1977, nr 3–4, ss. 349–356.

ländischen Diözesianarchiv in Olsztyn, Briefe an den Bischof Rudnicki aus der Czartoryski-Bibliothek in Kraków sowie die Korrespondenz der Stadträte von Gdańsk, Elbląg und Toruń aus den Staatsarchiven in Gdańsk und Toruń.

Die Schutzmassnahmen zeigen uns-ausser der Verteidigungsorganisation des Bistums — ebenfalls wie der ermländische Provinziallandtag funktioniert, seine Befugnisse sowie Fähigkeit zum Entschlussfassen und Durchführen der Beschlüsse. Aus den Jahren 1613—1614 haben wir Informationen über 9 Provinziallandtage, von denen 4 unabhängig von den Bestimmungen des Generallandtages des Königlichen Preussens anberufen wurden, ausschliesslich zur Erledigung laufender Angelegenheiten des Bistums.

Eine Reihe Massnahmen zum Zweck der Verteidigungsbereitschaft Ermlands beobachten wir schon in den Jahren 1606—1609, im Zusammenhang mit der Bedrohung des Bistums durch Zebrzydowski-Auführer. Diese Bemühungen wurden auch in den Jahren 1613—1614 fortgesetzt angesichts der Bedrohung durch die am Krieg mit Moskau teilnehmenden und nicht-bezahlten Königstruppen. Nach Verweigerung des Gehorsams gegenüber dem König gründeten dieselben Konföderationen. Nachdem sie die ihnen zustehende Besoldung nicht erhielten, machten sie selbst ihre Rechte geltend, forderten Quartier und Geld hauptsächlich in den königlichen Gütern und Gütern der Geistlichkeit. Ihre Überfälle verschonten auch nicht das im Zentrum Preussens gelegene Ermland.

Die Anregung von Seiten des königlichen Preussens — eine gemeinsame Verteidigung mit dem herzoglichen Preussen zu organisieren — hatte keinen Erfolg, obwohl noch in der ersten Hälfte des XVI. Jahrhunderts das Herzogtum Preussen um ein Zusammenwirken mit dem königlichen Preussen bemüht war, worüber des öfteren auf den Generallandtagen gesprochen wurde.